

WIELKANOCNE CIEKAWOSTKI

Zwyczaj święcenia pokarmów w Wielką Sobotę ma korzenie pogańskie, ale został uświęcony przez Kościół. Dzisiaj święcimy w Kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyku. Zawartość takiej święconki może być też różna, w zależności od danego regionu. Nie może jednak zabraknąć: jajek, chleba, kiełbasy lub wędlin, soli, baranka (z masła lub cukru), chrzanu oraz kawałka domowego ciasta.



Dawniej święcono wszystkie pokarmy, które miały zostać spożyte na wielkanocne śniadanie. Układano je w dużych koszach i zanoszono do kościoła lub święcono przy kapliczce, a nawet przed domostwem. Rozkładano

dania na białych płachtach lub obrusach, by zostały poświęcone przez księdza, który przyjeżdżał specjalnie w tym celu do wsi. Wierzono, że taka biała płachta ma moc ochrony przed piorunami, dlatego rozkładano ją przed domem, gdy nadchodziła burza.

Świętowanie Wielkiej Nocy rozpoczyna się w Niedzielę Palmową – zwaną kiedyś wierzbną lub kwietną. Dawniej wielkanocne palemki robiono samodzielnie – z wierzbowych gałązek, bukszpanu, porzeczek, malin, suszonych ziół, piórek i kwiatów.

Poświęconej palemce przypisywano magiczne właściwości, dlatego zanoszono ją do domów, by zapewniła rodzinie szczęście. Wykonany z niej krzyżyk wtykano w pierwszą zaoraną skibę, by chronić przed gradobiciem, gałązki wkładano także pod próg, by strzegły domowników przed chorobami, a te zatknięte pod strzechą chroniły dom

przed piorunami. A wierzbowe kotki z palemki... połykano! Miało to ustrzec od bólu gardła i zapewnić zdrowie. Taka palemką delikatnie bijano nie tylko domowników, ale również zwierzęta i dobytek, by przekazać w ten sposób magiczne siły.



SIUDA BABA

W niektórych podkrakowskich wsiach zachował się ludowy zwyczaj **Siudej Baby**. Związany ze słowiańskimi obrzędami wypędzania zimy. Według pogańskiej legendy, w świątyni pod Kopcową Górą strzegła ognia kapłanka, która wychodziła z niej tylko raz do roku – wraz z nadejściem wiosny, by poszukiwać swojej następczyni. W obawie przed wybraniem, panny chowały się, gdzie tylko mogły! Siuda Baba jest cała czarna, bo przez cały rok pilnowała ognia w świątyni! Tradycyjnie za niechlujną i usmoloną Siudą Babę przebiera się mężczyzna, który w towarzystwie Cygana i paru krakowiaków zbiera datki wśród mieszkańców. Poczernienie twarzy przez Siudą Babę to dobra wróżba, zwiastująca pomyślny przyszły rok, a pannie ma przynieść szybkie zamążpójście.

POGRZEB ŻURU

Pogrzeb żuru i wieszanie śledzia to dawny, ludowy zwyczaj wielkanocny, który obchodzono głównie na Kujawach. Dawniej ludzie bardzo rygorystycznie podchodzili do przestrzegania postu. Na liście produktów zakazanych nie znajdowało się jedynie mięso, ale również nabiał i cukier! Jadłospis ograniczał się najczęściej do postnego żuru i śledzia właśnie. Wraz z nadejściem Wielkiego Piątku i końcem postu, świętowano koniec pokuty – urządzano symboliczny pogrzeb uprzykrzonego żuru i śledzia.

Wśród żartobliwych przyspiewek wynoszono z domu i zawieszano na wierzbie wyciętego z drewna lub tektury śledzia, a gar wypełniony żurem zakopywano w ziemi lub wylewano. Po takim pożegnaniu uprzykrzonych dań, zabierano się z ochotą za przygotowywanie obfitych wielkanocnych potraw, które miały zostać poświęcone w Wielką Sobotę.

KUREK DYNGUSOWY

Kurek dyngusowy to kolejny ludowy zwyczaj, obchodzony w Poniedziałek Wielkanocny.

Na początku wykorzystywano do tego żywego koguta, a z czasem jego miejsce zastąpił sztuczny ptak, wykonany z gliny lub upieczony z ciasta, obklejony pierzem. Młodzieńcy wozili na wózku przystrojonego koguta i tak obchodzili domy w całej wsi. Młodzi chłopcy śpiewali, zbierali datki, polewali panny wodą, a wszystko miało charakter „załotów” do panien na wydaniu.

DZIWNY JEST TEN ŚWIAT ORYGINALNE ZWYCZAJE WIELKANOCNE NA ŚWIECIE

Co kraj, to obyczaj, a wiemy przecież, że świat i żyjący na nim ludzie są baaardzo różnorodni. Różnorodne i zaskakujące, a może czasem po prostu dziwaczne, są także zwyczaje mieszkańców różnych rejonów świata.



HAUX - FRANCJA omlety-giganty

Kiedy nadchodzi Wielkanocny Poniedziałek, mieszkańcy francuskiego Haux robią omlet. Dokładnie jeden omlet! Wszyscy rozbijają i mieszają jajka we własnych domach. Następnie spotykają się na głównym placu w mieście, gdzie jaja są mieszane razem, aby usmażyć gigantyczny omlet.



WŁOCHY - FLORENCJA wózek Brindellone

Z ciekawym zwyczajem można spotkać się także we włoskiej Florencji. Nazywa się on Scoppio del Carro, co znaczy „wybuch wozu”. W Wielką Sobotę, w centrum miasta, pojawia się wyładowany fajerwerkami wóz o nazwie „Brindellone”, ciągnięty przez miasto przez parę białych wołów. Znaczenie tego zwyczaju sięga pierwszej krucjaty i ma zapewnić dobre zbiory.



GRECJA – KORFU rzut pulą

Wielką Sobotę mieszkańcy Korfu rozpoczynają od tradycyjnego „rzutu pulą”, czyli wyrzucania z okien wyrobów garncarskich, garnków, patelni i innych wyrobów z gliny, rozbijając je na ulicy. Tak to w ten bardzo głośny sposób Grecy witają wiosnę. A może chodzi po prostu o pozbycie się starych przedmiotów?



GWATEMALA kolorowe dywany z kwiatów

W Antigua w Gwatemali od Wielkiego Piątku do Niedzieli Wielkanocnej odbywają się marsze kolorowych procesji. Tradycja ta została zaszczipiona przez hiszpańskich misjonarzy w XVI wieku.

Jednym z najbardziej imponujących aspektów Wielkanocy (Semana Santa) są „Alfombras” (z arabskiego: dywany), które zdobią procesyjną trasę. Wzory dywanów odzwierciedlają tradycję Majów, symbolikę biblijną i sceny z natury.

Procesyjny „dywan” powstaje z piasku, na który następnie kładzie się trociny zabarwione na różne kolory. Dla dekoracji i zapachu dodaje się igły sosnowe oraz kwiaty.

WIELKANOCNE REKORDY GUINNESSA



NAJWIĘKSZE CZEKOLADOWE JAJKO

Według Księgi Rekordów Guinnessa największe czekoladowe wielkanocne jajko powstało na zlecenie belgijskiego producenta Guyliana.

Nad przygotowaniem tego słodkiego symbolu świąt 26 osób pracowało przez 535 godzin. Jako ostatecznie mierzyło 832 centymetry wysokości, a na jego wykonanie zużyto 1950 kilogramów pysznej belgijskiej czekolady!

NAJWIĘKSZE DRZEWKO WIELKANOCNE

Największe drzewko wielkanocne znajdowało się w Niemczech i zdobiło je ponad 76 tysięcy sztuk jajek wielkanocnych.

Widok musiał zniewalać, zwłaszcza że ubrali je pracownicy zoo, zdobywając tym wyczynem tytuł największego drzewka udekorowanego z okazji świąt.

NAJWIĘKSZE POSZUKIWANIE JAJEK WIELKANOCNYCH

Tradycją w krajach anglojęzycznych jest tzw. egg hunt, czyli polowanie na jajeczka wielkanocne.

Największe polowanie na jajeczka wielkanocne odbyło się na Florydzie, USA, 1-go kwietnia 2007 roku i wzięło w nim udział 501 tys. pisanek, których szukało 9 753 dzieci wraz z rodzicami. Wspólnie szukali wielkanocnych jajeczek w parku Cypress Gardens Adventure Park.

NAJWIĘKSZA PISANKA WIELKANOCNA

Największą pisanek wielkanocną przygotowano w Brazylii, gdzie pobito rekord Guinnessa na największą pisanek. Miała ona dokładnie 15,02 m wysokości i średnicę 8.72 m.

NAJDROŻSZE JAJKO WIELKANOCNE

Najdroższe jajo z czekolady - Diamond Stella - zostało sprzedane w sklepie La Maison du Chocolat w londyńskim Piccadilly aż za 75 tysięcy dolarów. Najdroższe na świecie czekoladowe jajko wielkanocne powstało w Paryżu w ciągu 3 tygodni. Skąd taka cena? Wysokie na 65 centymetrów jajko, stworzone z czekolady z dodatkiem brzoskwiń i moreli, zostało obsypane setką półkaratowych diamentów.

I NA KONIEC... NAJSTARSZE PISANKI

Zapożyczony od pogan starożytny symbol życia – jajko – idealnie wpisał się w klimat Świąt Wielkanocnych. Najstarsze pisanki pochodzą z terenów sumeryjskiej Mezopotamii i liczą ponad 5 tys. lat! Nieco późniejsze pochodzą z Egiptu, Persji, Cesarstwa Rzymskiego i Chin. W Polsce zwyczaj malowania wielkanocnych jajek pojawił się najprawdopodobniej w X w.

Zosia Kołodziej

BABKA WIELKANOCNA

Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijańskie i nie może się obejść bez tradycyjnego ciasta, czyli babki wielkanocnej.



Niezawodny przepis na udaną babkę.

Składniki:

- 200 g oleju (1 szklanka = 225 g)
- 6 jajek
- 200 g cukru (1 szklanka = 240 g)
- 250 g maki pszennej (1 szklanka = 160 g, 1 łyżka = 10 g)
- 100 g mąki ziemniaczanej (1 szklanka = 200 g, 1 łyżka = 12 g)
- 10 g proszku do pieczenia (1 łyżka = 12 g, 1 łyżeczka = 4 g)
- ½ łyżeczki aromatu do ciast, np. waniliowego lub rumowego
- 10 g kakao (1 łyżka = 8 g, 1 łyżeczka = 3 g)

Sposób przygotowania:

- Piekarnik rozgrzać do temperatury 180°C
- W dużej misce utrzeć jajka z cukrem, do momentu aż masa będzie jasna, gęsta i puszysta.
- Gdy masa będzie gotowa dodać olej, przesianą mąkę, mąkę ziemniaczaną, proszek do pieczenia i aromat. Całość delikatnie zmiksować.
- 2/3 ciasta wyłożyć do natłuszczonej formy z kominem o średnicy ok. 24 cm lub do podłużnej blaszki o dł. ok. 35 cm
- Do reszty ciasta dodać kakao, wymieszać. Wyłożyć drugą część ciasta do formy, przemieszać widelcem jego warstwy
- Piec 50 – 60 minut. Po upieczeniu ciasto posypać cukrem pudrem lub polukrować.

w kuchennych przepisach szperała
Julka Pabian

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

W UKRAINIE

Święta Wielkanocne, choć przypadają w innym terminie niż w Polsce, obchodzi się również na Ukrainie. Z uwagi na stosowany kalendarz juliański w 2021 roku wypadały 2 maja, zaś w 2022 roku Wielkanoc na Ukrainie wypada 24 kwietnia. Wiele tradycji, związanych z Wielkanocą, jest bardzo podobnych lub tych samych co w Polsce.

W tradycyjnym ukraińskim koszyczku znajduje się masło, jajka, chrzan, kiełbasa, szynka, sól, ocet, twaróg oraz kawałek pieczywa. Zawartość każdego koszyczka jest inna, w końcu każdy z nas też lubi co innego, jednak podstawowe rzeczy, takie jak jajka, kiełbasa i pieczywo, spotkamy w każdym koszyczku. Dla dzieci oczywiście przygotowane są słodczyce.

Na stole Wielkanocnym odnajdziemy tradycyjnie pokarmy z koszyczka, ale również ciasta i ciasteczka, sękacz, pierogi i ukraińskie bliny. W każdym domu jest także słonina ukraińska oraz lubiane suszone ryby czy nawet kawior czerwony.

Na śniadanie Wielkanocne przyrządzana jest mieszanka wędlin, która czasem jest podsmażana. Dodaje się do niej jajka, tarty chrzan i ocet.

UKRAIŃSKA PASKA



W Polsce na świątecznych stołach zazwyczaj napotkamy wielkanocną babkę, na Ukrainie natomiast odnajdziemy paskę. To słodkie pieczywo, które symbolizuje Ciało Pańskie.

Paska to dekoracyjny chlebek, jest lekko słodki, bardzo smaczny i puszysty. Wyrabiając ciasto na paskę, należy szeptać dobre życzenia.

WIERZBOWA NIEDZIELA

Tydzień przed Wielkanocą, podobnie jak w Polsce, świętuje się Palmową Niedzielę, jednak w Ukrainie nazywa się ona Wierzbową niedzielą.

Niedziela palmowa symbolizuje wejście Jezusa do Jerozolimy, kiedy uradowani ludzie kładli na jego drodze gałązki palmy. Jednak w krajach słowiańskich klimat nie pozwala na hodowanie palm, natomiast powszechna jest wierzba, która w tym okresie wypuszcza szare, przyjemne w dotyku pąki. Z tego powodu tę niedzielę w Ukrainie nazwano Wierzbową.

CZYSTY CZWARTEK

Ostatni czwartek przed Wielkanocą nazywany jest **Czystym czwartkiem**.

Rano, po przebudzeniu, każdy członek rodziny przemywa twarz wodą, w której na noc został zanurzony srebrny przedmiot. Jest to symbolem oczyszczenia, zmycia z siebie zmęczenia, trwogi i wszelkich negatywnych emocji.

W tym dniu rodziny sprzątają domy i podwórka przygotowując się do Świąt.



*Nie ja biję, a wierzba bije,
Za tydzień Wielkanoc
Już wkrótce
Czerwone jajko!
Bądź wesoły jak wierzba!
Bogaty jak ziemia!
Zdrowy jak woda!*

*Не я б'ю, а верба б'є,
За тиждень - Великдень!
Уже недалечко
Червоне яєчко!
Будь веселим, як верба!
А багатим, як земля!
А здоровим, як вода!*

W Wierzbową Niedzielę poświęconymi w czasie mszy gałązkami domownicy „biją” się nawzajem wymawiając właśnie takie słowa.

RĘKAWKA

Rękawka to zwyczaj wielkanocny znany w Krakowie. Nawiązywał do słowiańskich wiosennych Dziadów. Obchodzony po Świątach Wielkanocnych, we wtorek. Dlaczego „Rękawka”? Nazwa pochodzi od kopca Kraka, który podobno wzniesiono ziemią noszoną w rękach. Po stoku tego kopca toczono jajka, a co możniejsi również jabłka, pierniki, szewskie placki, które trafiały prosto do rąk biedniejszej ludności i dzieci. Po przekopaniu wzgórza przeniesiono zabawę na górę św. Benedykta i połączoną z odpustem koło kościoła na Krzemionkach.

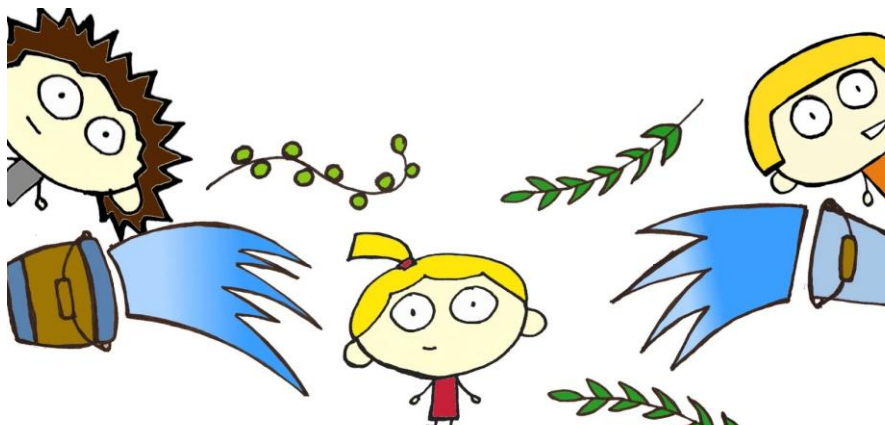
ŚMIGUS-DYNGUS

Poniedziałek Wielkanocny kojarzy nam się przede wszystkim z oblewaniem wodą innych osób. Zwyczaj ten wiąże się z dawnymi praktykami pogańskimi, gdzie ma symbolizować oczyszczenie z zimowego brudu i budzenie się przyrody na wiosnę.

Dawniej wierzono, że im mocniej została oblana panna, tym ma ona większe szanse na rychłe zamążpójście. Dzisiaj znany jako śmigus-dyngus, a dawniej były to dwa odrębne zwyczaje.

Śmigusem zwano symboliczne smaganie witekami wierzbowymi po nogach i oblewanie zimną wodą, co miało związek z wiosennym oczyszczeniem.

Dyngus z kolei polegał na wykupieniu się od oblewania wodą. Gdy panna nie chciała być ani smagana gałązkami, ani oblewana, mogła wykupić się przez podarek tradycyjnej pisanki lub innego przysmaku ze świątecznego stołu.



ŚMIERGUST

Śmiergust to zwyczaj, który przypomina nasz współczesny Lany Poniedziałek. W województwie śląskim, ta tradycja wciąż jest żywa! Młodzieńcy polewają wodą panny na wydaniu, ale są przy tym odpowiednio wystrojeni.

Śmierguśnicy przebierają się w pstrokate stroje, ubierają kapelusze zdobione kolorową bibułą i przywdziewają własnoręcznie wykonane maski, by nikt ich nie rozpoznał. Przy dźwiękach muzyki, chodząc od domu do domu lub łąpiąc dziewczęta na rynku, polewają je wodą lub wrzucają do wanny. Polewanie ma wróżyć szczęście i pomyślność.

PRZYWOŁÓWKI

Na Kujawach obchodzono przywołówki. To zwyczaj zapoczątkowany w 1832/1833 roku, który zachował się jeszcze w Inowrocławiu.

Zwyczaj polega na przywoływaniu panien przez chłopców. Dawniej młodzieńcy wspinali się na podwyższenie (dach lub drzewo) i wygłaszali wierszyki dotyczące miejscowych panien. Kawalerzy musieli wykupić dziewczęta za odpowiednie podarunki.

PUCHEROKI

Pucheroki to tajemniczo brzmiący zwyczaj wielkanocny, który do dnia dzisiejszego obchodzony jest w Krakowie i w jego okolicach w czasie Niedzieli Palmowej. Nazwa ta wywodzi się od łacińskiego słowa „puer”, czyli „chłopiec”, a zwyczaj odnosi się do dawnych kwest krakowskich żaków.

Żacy wygłaszali w kościołach żartobliwe oracje i komiczne rymowanki. Z uwagi na niewybredne żarty chłopców, zakazano im wystąpień w miejskim kościele, ale wtedy żacy przenieśli się na podkrakowskie wsie.

Zwyczaj pucheroków zobaczymy już tylko w niektórych miejscach: w Bibicach, Zielonkach, Tomaszowicach i Trojanowicach.

W tych małopolskich wsiach, w Niedzielę Palmową, ujrzymy jeszcze barwnie ubranych chłopców w wieku szkolnym, z wysokimi, stożkowymi czapkami z bibuły, ubranymi w kozuchy i z ubrudzonymi smotą twarzami. Śpiewają i wygłaszają oracje oparte na dawnych pieśniach i wierszykach. Za swoje wystąpienie otrzymują drobne podarki, które zbierają do koszyka.

nowy
Pytanie

Redakcja
Natalia Czosnek Maja Pasek Zosia Kołodziej
Julka Pabian Kamil Koziół Julka Wojtaszek

opiekun Paweł Stanek